

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 11 Lipca r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Wyiątek z artykułu komunikowanego dla umieszczenia w gazecie akademickiej.

NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JERMOŚĆ, nayałaskawiey raczyła oświadczyć Radcy kollegialnemu i kawalerowi Naumowi, nawayisze zadowolenie, za złożone przezeń NAYJAŚNIEJSZEY PANI dzieła iego, pod nazwaniem: *Uczucia wiernego poddanego, poświęcone w Bogu spoczywającej, błogostawionej pamięci, CESARZOWEY MARYI FEODOROWNEY*, z tey okoliczności, iż był on Marszałkiem Ilgo oddziału żałobney processyi na pogrzebie ciała NAYJAŚNIEJSZEY PANI.

Naumowi takż racyli oświadczyć, za złożenie przezeń tegoż dzieła, swoje serdeczne i zupełne podziękowanie: JEHO CESARSKA WYSOKOŚĆ, WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWIĆ i JEHO małżonka, JRY WYSOKOŚĆ WIELKA XIĘŻNA HELENA PAWEŁOWNA, a Nayprzewielebniejszy Eugeniusz, Metropolita kijowski, zaszczycił Naumowa odezwą swoią, w następującem brzmieniu:

„Mości Panie mój, Janie Mokiejewiczu!”

„Przy liście WPana, pod dniem 18 marca, miałem honor otrzymać dzieło WPana: *Uczucia wiernego-poddanego*, na pogrzebie ciała zmarłej NAYJAŚNIEJSZEY CESARZOWEY MARYI FEODOROWNEY. Ze wszystkimi wiernymi-poddanymi oświadczam WPanu moję wdzięczność za ten pomnik JRY cnotom. WPan opisał je żywe i czule, a opisanie to dowodzi czułości WPana serca, iednającego WPanu szczególne moje poważenie. Prosząc boskiego Błogostawieństwa na całe życie WPana, mam honor zostawać.”

„Eugeniusz, Metropolita Kijowski.”

Kijów dnia 15
kwietnia 1830 r.

Naumow został podobnemiż odezwaniami zaszczycony i przez PP. Jenerałów Marszałków-Polnych, Bohaterów-Zwycięzców, przez PP. Członków Rady Państwa; przez PP. Ministrów, oraz inne Osoby rang wyższych.

P. Kurator sanktpetersburskiego okręgu naukowego, Konstanty M. twiejewicz Borozdin, życząc, iżby pamięć NAYJAŚNIEJSZEY PANI została na zawsze wiekopomną, dla JRY miłosierdzia i dobrodzieystw świadczonych ludzkości, kilka exemplarzy dzieła Naumowa, poświęconego pamiętce JRY CESARSKIEY MOŚCI złożył w bibliotece wyższych zakładów naukowych w St-Petersburgu.

P. Kurator Wileńskiego okręgu naukowego, Rzeczywisty Radca Tayny, i różnych orderów Kawaler, Nikołaj Nikołajewicz Nowosilcow, Radey kollegialnemu i Kawalerowi Naumowi, na otrzymane przez siebie dzieło iego, w swoim i tamiecznego grona uniwersyteckiego imieniu uczynił następującą odpowiedź:

„Mości Panie Janie Mokiejewiczu!”

„Dotączone przez WPana przy liście do mnie, pod dniem 27 zeszłego kwietnia dzieło WPana, zawierające uczucia wiernego-poddanego na pogrzebie ciała CESARZOWEY JERMOŚCI MARYI FEODOROWNEY, otrzymałem i przeczytałem je ze szczególnym zadowoleniem, iako zupełnie odpowiadające, przez swoją wartość wewnętrzną, swojemu przeznaczeniu, nie zaniedbałem takż część exemplarzy iego przestać do Cesarzkiego Uniwersytetu Wileńskiego, dla zaszczerpienia takichże uczuć w sercach uczących się w powierzonym mi okręgu młodzieży.”

„O tem uwiadamiając WPana, poczytuję sobie za obowiązek oświadczyć z moiey strony, i w imieniu całego grona uniwersyteckiego serdeczne podziękowanie za ten dar.”

„Z prawdziwem szacunkiem mam honor zostawać, t. d. Nowosilcow.

Warszawa
maja 1830

(R. I.)

O wprowadzeniu kalendarza gregoryańskiego Nowego stylu.

(z Rukiego Inwalida.)

Od dawnych czasów myślano o ułożeniu pewnego i dokładnego kalendarza, a prawidło obchodzenia Paschy w pierwszą niedzielę, po nowiu i po wiosennem porównaniu dnia z nocą, iako też coroczne naznaczanie innych kościelnych świąt ruchomych, skłoniło Oyców Kościoła, zgromadzonych na Soborze Niceyskim, w r. 325, zwrócić na to szczególną uwagę.

Owocześnie atoli wiadomości astronomiczne były ieszcze dosyć ograniczone; dla tego więc i do systemu kalendarza, utwierdzonego przez Sobor niceyski, wciśnięły się dwa małe przeciw astronomii uchybienia, które z resztą, w ciągu czasu, stały się ważnemi.

Pierwszém jest to, że rok słoneczny przyięto za obeymujący 365 dni i 6 godzin; a drugim że, dla zrównania obrótu słonecznego z ziemnym, 235 nowiów ziemcy wzięto równającemi się 19stu latom słonecznym.

Pierwsze przypuszczenie czyni rok 11stą minut większym od prawdziwego, a ztąd wiosenne dnia z nocą porównanie, które w r. 325, przypadło d. 21 marca, w r. 1582 przypadło było dnia 11 marca. Przeciwnie zaś, drugie przypuszczenie stało się znowu tak niedostatecznóm, iż, w połowie już XVI wieku, now ziemcy, oznaczony w tym kalendarzu, czterma porami poprzedzał czas prawdziwych ziemcy-nowiów, zgodnie z obserwacyami.

W następstwie czasu, wielu brało się do poprawienia niedostateczności kalendarza, lecz zawsze bezskutecznie. W XVI wieku, ważne odkrycia astronomiczne większego w tey mierze skutku nadzieię uczyniły Papieżowi Grzegorzowi XIII, który zawsze pragnął żarliwie, iżby swoje panowanie odznaczyć ważną iaką, dobrą ogólnemu pożyteczną i koniecznie potrzebną przemianą. Dla tego więc, wszystkich chrześciańskich państw astronomów wezwał, aby dali swoje zdanie, względem poprawy kalendarza, któryby przez to stał się, iak można, naydokładniejszy i ugruntowanym na zasadach niewzruszonych.

Na wezwanie Papieża, okazało się mnóstwo różnych przypuszczeń i zdań, między któremi zasłużył na wyższość zdanie Alojzego Liliusza, astronoma z Werony, i zostało potwierdzone przez bullę papieżką, ogłoszoną w marcu 1582 roku.

Zdanie to jest bardzo wieloskładne, i aby mieć o niem zupełne wyobrażenie, trzeba się udać do dzieła, zawierającego szczegółowy iego wykład. Co do mnie, przestać tu na wykazaniu kilku ważniejszych iego osobliwości.

Zgodnie z tem zdaniem, było postanowionem:

1) Ażeby w r. 1582, zamiast 4go października, liczyć 15go, czyli, ażeby ten miesiąc uważano za mający tylko 20 dni, a to dla tego, iżby wiosenne dnia z nocą porównanie, w r. następnym 1581, przypadło na dzień 21 marca.

2) W celu zapobieżenia porzedzeniu porównania dnia z nocą, na czas przyszły, któreto porzedzenie może się zdarzać tak przez przewyżkę owych 11st minut roku juliańskiego, iako i z przyczyny oddalenia się samych punktów porównania dnia z nocą, które zaczęło być już dosyć dokładnie oznaczanem: zamierzono, ażeby zpomiędzy każdych czterech lat każdego wieku, które, podług staro-dawnego rachunku, powinny były być przybyszowe-mi, jeden pierwszy był przybyszowym, a inne prostemi; tak, n. p. zpomiędzy czterech lat wiekowych: 1600, 1700, 1800, 1900, jeden tylko pierwszy byłby przybyszowym.

3) Co się tycze biegu xiężycy, który właśnie w tym razie był największą do oznaczenia trudnością, *Liliusz* wprowadził użycie epaktow, to iest, liczb, oznaczających przewyżkę perwodu słonecznego nad xiężycowym, na początku każdego roku. Oprócz tego, w tym systemacie, przed każdym dniem roku znajduje się litera, wykazująca niewielkie rachunki, która trzeba zrobić, iżby znaleźć *zmianę xiężycy*, w celu oznaczenia czasu święta Paschy, i innych kościelnych świąt ruchomych.

Nowy ten systemat został z powszechną pochwałą przyjęty we wszystkich państwach rzymsko-katolickich; ale z początku, nie miał tak wielkiego skutku w krajach protestantskich, które we wszystkich innych zdarzeniach trzymały się dawniejszego systematu, a prawdziwy czas obchodzenia Paschy znajdowały za pomocą rachunków astronomicznych. Ale wkrótce wszędzie przyznano wyższość kalendarzowi gregoryańskiemu, i dla tego całe Niemcy przyjęły go uroczyscie, w r. 1700, Anglia zaś w 1752. Ten kalendarz później do wszystkich innych krajów Europy wprowadzono, oprócz Rosyi.

Nikołaj Nawrocki.

*St. Petersburg d.
12 kwietnia 1850 r.*

KRÓLEWSTWO POLSKIE.
Warszawa dnia 17 czerwca.
RAPPORT RADY STANU
(Ciąg dalszy.)
A. C t o.

W roku 1824	
Miało przynieść	zł. 4,200,000
przyniosło	zł. 7,830,704 gr. 20
a zatem więcej	zł. 3,630,704 gr. 20
W roku 1825	
Miało przynieść	zł. 5,600,000
przyniosło	zł. 8,869,454 gr. 8
a zatem więcej	zł. 3,269,454 gr. 8
W roku 1826	
Miało przynieść	zł. 7,400,000
przyniosło	zł. 8,263,583 gr. 25
a zatem więcej	zł. 863,583 gr. 25
W roku 1827	
Miało przynieść	zł. 7,800,000
przyniosło	zł. 9,554,658 gr. 1
a zatem więcej	zł. 1,754,658 gr. 1
W roku 1828	
Miało przynieść	zł. 7,800,000
przyniosło	zł. 9,377,769 gr. 8
a zatem więcej	zł. 1,577,769 gr. 8
w ciągu zaś lat pięciu	
zamierzenia Budżetowe	
dochód z ceł oceniony na	zł. 52,800,000
wpłynęło istotnie	zł. 43,896,170 gr. —
przewyżka zatem wynosi	zł. 11,096,170 gr. —
a że dochód z tego źródła w pięciu latach poprzednich wynosił	zł. 23,076,366 gr. 10

Wpływy zatem z pięciu lat ostatnich były korzystniejsze o zł. 20,819,805 gr. 20

Jeżeli przewyżka otrzymana w dochodach Celnych, wykazana w raporcie ostatnim była wypadkiem mniej spodziewanym, wpływy pięcioletnie wyżey okazane, przeszły wszelkie oczekiwania. Rozwinięcie bowiem i ustalenie w tym przeciągu czasu stanowczej zmiany, w systemacie Celnym od dnia 1 stycznia 1823 roku początek bio-

racę, wzbraniając wielu wyrohom obcym przystępu do kraju, i podnosząc opłatę na inne, iak z iedney strony ścięsnito przywóz towarów, z których Skarb dawniey pobierał opłaty, tak z drugiej zachęciło onychże przemity, ztąd więc można było przewidywać zmniejszenie dochodu celnego, tém bardziej, że zapewnione swobody wyrohom krajiny Krakowskiej, i ustępności wypływające z konwencyi Berlińskiej, z roku 1825, a nadewszystko wzrastające fabryki w obu krajach berliń Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości podległych, usuwając stopniami potrzebę udawania się po wyroby zagraniczne, na zmniejszenie to stanowczo działały.

Gdy zaś mimo tego dochody Celne były korzystniejsze, przewyżkę w nich udokładnionej tylko i ściśle wykonywanej kontroli, oraz bacznemu nadzorowi Władz Skarbowych przypisać należy. Przewidzieć iednak łatwo, że w miarę wzrostu przemysłu fabrycznego u nas i w Rosyi, percepta celna stosunkowo zmniejszać się będzie, lecz zastąpi ją w pewney części dochód konsumpcyyny dostarczony przez klasę ludności fabrycznej ciągle pomnażającej się.

B. Konsumpcya.

W roku 1824	
Miała uczynić	zł. 6,315,588 gr. 11
wpłynęło	zł. 6,644,149 gr. 19
więcey zatem	zł. 328,561 gr. 8
W roku 1825	
Miała czynić	zł. 7,228,409 gr. 29
wpłynęło	zł. 7,514,653 gr. 20
więcey zatem	zł. 86,246 gr. 21
W roku 1826	
Miała uczynić	zł. 7,873,399 gr. 18
wpłynęło	zł. 8,440,945 gr. —
więcey zatem	zł. 567,545 gr. 12
W roku 1827	
Miała uczynić	zł. 8,308,322 gr. 28
wpłynęło	zł. 8,788,514 gr. 5
więcey zatem	zł. 480,191 gr. 5
W roku 1828	
Miała uczynić	zł. 8,519,763 gr. 22
wpłynęło	zł. 8,851,012 gr. 29
więcey zatem	zł. 331,249 gr. 7
Pięcioletnie więc zamierzenia Budżetowe	
wynosiły	zł. 58,245,484 gr. 18
wpływy zaś	zł. 40,039,278 gr. 11
a zatem więcej	zł. 1,793,793 gr. 23
a w stosunku wpływów z pięciu lat poprzednich wynoszących	zł. 24,279,090 gr. 9
Więcey	zł. 15,760,188 gr. 2

Zapowiedziane w ostatnim raporcie zaprowadzenie w ciągu roku 1824 Administracyi konsumpcyynnej w miastach Woiewódzkich, przywiedzione zostało do skutku, i w znaczniejszych miastach Obwodowych.

Systemat poboru opłat konsumpcyynnych, łącznie z korzyściami wypływającemi z posiadania i wykonywania prawa propinowania tam, gdzie takowe Rządowi służy, doznał zgodnie z wolą Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości znacznych ulepszeń. Jakoż tym to środkiem, i pomnażającej się w kraju ludności przemysłowej, należy przypisać wzrost otrzymany w tém dla Skarbu ważnem źródle dochodów publicznych.

C. Koszerne.

W roku 1824	
Miało wpłynąć	zł. 1,533,356 gr. 7
wpłynęło	zł. 1,447,533 gr. 20
mniey zatem wpłynęło	zł. 85,822 gr. 17
W roku 1825	
miało wpłynąć	— 1,447,562 —
wpłynęło	— 1,454,182 — 24
przewyżka wynosiła	— 6,620 — 24
W roku 1826	
miało wpłynąć	— 1,470,537 —
wpłynęło	— 1,531,397 — 28
przewyżka wynosiła	— 60,860 — 28
W roku 1827	
miało wpłynąć	— 1,532,609 — 9

wpłynęło 1,519,314 — 10
 mniej zatem wpłynęło — 13 294 29
 W roku 1828
 miało wpłynąć 1,500 000 — —
 wpłynęło — 1,598,156 — 2
 przewyżka wynosiła — 8,156 — 2

Łącznie miało wpły-
 nąć w pięciu latach po-
 dług Budżetu 7,574,064 — 16
 wpłynęło istotnie — 7,550,584 — 24
 mniej zatem wpłynęło — 23,479 — 29
 W porównaniu zaś z wpły-
 wami z pięciu lat poprzed-
 nich wynosiła — 8,164 057 — 4

Wpłynęło mniej — 595,472 — 10
 Przyczyny zmniejszenia się dochodów ko-
 szernych w ostatnim raporcie przywiedzione,
 działały na ubytek obecnie wykazujący się. W
 rzeczy samej odjęcie Starozakonnym szkodliwych
 ogółowi sposobów zarabkowania, musiało zarazem
 zmniejszyć konsumpcją przedmiotów podatkowi
 koszernemu podlegających.

D. Opłaty od szynków w Warszawie.
 Dochód ten przez Administracją konsump-
 cyjną od Urzędu municypalnego przejęty, i na
 rzecz Kasą miejskiej pobierany, zamieszczony
 był do Budżetów, z pięciu lat minionych, w ta-
 kiej tylko summie, jaką też Administracja do
 Kasą miejskiej, corocznie wnosząc przysięga obo-
 wiązek, to jest: w summie zł. 826,931 gr. 18.

W rachunkach dołączonych przechodzi on
 w równych summach, przez perceptę i expens, a
 przewyżka, iakoż w miarę zwiększonej konsump-
 cyi trunków wynikała, włączona jest do dochodów
 konsumpcyjnych.

E. Opłaty szynkowe od Żydów.
 W roku 1824
 miało przynieść . zł. 1,177,850 gr. —
 przyniosło zł. 1,255,825 gr. —
 więcej zatem zł. 77,975 gr. —

W roku 1825
 miało przynieść 1,224,625 — —
 przyniosło — 1,099,700 — —
 mniej zatem — 124 925 — —

W roku 1826
 miało przynieść 1,087,275 — —
 przyniosło — 1,054,700 — —
 mniej zatem — 23,575 — —

W roku 1827
 miało przynieść 1,042,475 — —
 przyniosło — 1,038 800 — —
 mniej zatem — 3,675 — —

W roku 1828
 miało przynieść 1,019,200 — —
 przyniosło — 985,400 — —
 mniej zatem — 33,800 — —

Łącznie pięcioletnie
 zamierzenia Budżetowe
 wynosiły 5,551,425 — —
 wpłynęło istotnie w tychże
 latach pięciu — 5,434,425 — —
 mniej zatem od zamierzeń
 Budżetowych — 117,000 — —
 a w porównaniu z wpływa-
 mi pięciu lat poprzednich
 czyniącemi — 6,475,579 — 17

Mniej — 1,041,154 — 27
 Rezultat ten poświadcza, iż dążność Rządu
 w usuwaniu Starozakonnych, od trudnienia się
 zarobkami propinacyjnemi, stopniami do skutku
 przychodzi, iakoż liczba konsumentów w roku 1823
 wynosząca:
 do miast sztuk . 3,610 do wsi 982 w ogóle 4,592
 w roku 1828 nie
 wynosiła iak . 1,818 — — 377 — — 2,195
 a zatem mniej o 1 792 — — 605 — — 2,397
 (Dalszy ciąg nastąpi.)

FRANCYA.
 Paryż dnia 3 lipca.
 (z Gazety Warszawskiej).

Dzisiejszy Monitor umieścił 5 późniejszych

rapportów o wypadkach wojennych w Afryce;
 to jest dwa Hrabiego *Bourmont* do Prezesa Ra-
 dy Ministrów, a trzy Vice-Admirała *Duperré* do
 Ministra morskiego. Dwa pierwsze są następujące:

„W obozie *Sidi-Ferruch* dnia 22 czerw-
 ca. Mości Xiążę! Od czasu bitwy dnia 19 b. m.
 nieprzyjacieli pokazuje tylko pojedyncze oddziały
 wojska. Zda się rzeczą pewną, iż Arabowie po
 większej części oddalili się, że Turcy zamknęli
 się w murach *Algieru*, i że tam wielkie wzburze-
 nie umysłów między niemi wybuchnęło. W takim
 stanie rzeczy nie ościągającym się posunąć z wo-
 yskiem, gdyby zaprzęgi dział oblężniczych oraz wo-
 zy amunicyjne i z żywnością były już sprowa-
 dzone na ląd. Statki, na których się konie znay-
 dowały, miały dnia 13 b. m. wypłynąć z zatoki
Palma, lecz wiatr południowo-wschodni zatrzy-
 mał je tam do dnia 18. Panowała potem ciągła
 cisza, tak, iż jeszcze ich z brzegów nie widać.
 Mniemam, iż otoczenie *Algieru* nie prędzej za-
 częć się może, dopóki nie będę miał pewności, iż
 roboty oblężnicze nie doznają przerwy brakiem
 amunicyi, i dopóki żywność nie będzie na dni
 30 przysposobiona. Mimo tej niespodziewanej zwłok-
 ki, zaczął się transport dział oblężniczych. Dosyć
 podobno będzie wyładować w *Sidi-Ferruch* tyle
 dział i amunicyi, ile potrzeba do uderzenia na
 zamek *Cesarski*. Jest podobieństwem do prawdy,
 iż po zajęciu tej warowni, a może i wcześniej,
 nieprzyjacieli, atakowany z tyłu, będzie musiał o-
 puścić swoje baterie, znajdujące się na wschód
Algieru, i że resztę sprzętów wojskowych bę-
 dzie można wyładować z okrętów w małej odle-
 głości od tej twierdzy. Tym sposobem, transport
 dział oblężniczych z miejsca wyładowania aż do
 obozu wojska mógłby się daleko prędzej usku-
 tecznic. Od dnia 19 b. m. nie zmieniło wojsko
 stanowisk swoich. *Staoneli* i *Sidi-Khalef*, których
 położenie wskazane jest na mappach, nie mogą
 być porównane z zamieszkanymi miejscami w
 Europie; nie masz tam żadnego domu. Z powodu
 znajdujących się tam źródeł dobrej wody, Ara-
 bowie często rozbijali swoje namioty, i dla tego
 podróżni i geografowie poczytywali te miejsca za-
 mieszkanymi. Z początku mniemano, iż według
 twierdzenia kilku osób, które długi czas bawiły
 w *Algierze*, miejsce, gdzie oboz nieprzyjacielski
 zabraliśmy, nazywa się *Staoneli*; lecz porównanie
 odległości i widok kilku domów, które zdają się
 być w obrębie ogrodów otaczających *Algier*,
 skłoniły wkrótce do wątpienia o tém twierdzeniu.
 Zapytano się wziętych w niewolę wojskową Al-
 gierskich, i teraz okazało się, iż to miejsce, gdzie
 wojsko odniosło zwycięstwo, jest *Sidi-Khalef*, i
 że bitwa dnia 19 nazwisko jego nosić powinna.
 Stanowisko, zajęte teraz przez dywizję Jenerałów
Berthezene i *Loverdo*, leży na pół drogi z *Sidi-*
Ferruch do *Algieru*. Od obozu kończą się krza-
 ki, i mniej znajduje się drzew figowych, mor-
 wowych i oliwnych. Ziemia jest prawie wszę-
 dzie okryta palmami i nieuprawna; lecz gatunek
 iey czyni wiarogodnem to wszystko, co dawne
 dzieje piszą o iey żyźności. O małą milę od *Sidi-*
Khalef ku *Algierowi* ziemia jest urodzajna i do-
 brze uprawna; wojsko znajduje tam mnóstwo
 owoców i warzywa. Otrzymałem rapporta Jene-
 rałów poruczników *Berthezene* i *Loverdo*, oraz Je-
 nerała Maiora *Lahitte*. Poniesiona dnia 19 b. m.
 strata była znaczniejszą, niż z początku mniema-
 no. Liczba zabitych wynosi 44 w pierwszej, a 13
 w drugiej dywizyi, rannych zaś 314 w pierwszej,
 a 119 w drugiej dywizyi, tudzież 16 w artylle-
 ryi (*). Wszyscy ranni zostali ugodzeni kulami ka-
 rabinowemi; zaraz bowiem na początku bitwy od ba-
 teryi naszych przymuszone były baterie nieprzyja-
 cielskie do milczenia. Pomyślny ten wypadek winni-
 śmy biegłości, z jaką Jenerał *Lahitte* kierował dzia-
 łami, tudzież waleczności artyllerzystów i celnemu
 ich strzelaniu. Całe wojsko dało im to świadectwo.
 Porucznik *Delamarre*, który przed frontem bry-
 gady Jenerała *Clouet* dowodził dwoma ośmiofun-

(*) Najwięcej ucierpiał półki 20sty, 28my
 i 37dmy. (przypisek Monitora).

towemi działami, zadał Turkom znaczną stratę; 4 wystrzały karłowatymi skłoniły ich do ucieczki. Jenerał *Loverdo* chwali bardzo Kapitana *le Lievre*, który na prawem skrzydle dowodził baterią haubic. Nie było jeszcze mułow, przeznaczonych do zaprzęgu tej baterji; lecz gorliwość artyllerzystów zaradziła brakowi; sami nosili amunicję i ciągnęli działa. (Tu naczelny dowódca oddaje pochwały pojedynczym officerom i żołnierzom, a potem wyraża). Mniemam, iż wypada mi także donieść W. X. Mci o szczęśliwych skutkach, jakie administracya wojskowa odniosła. W przeciągu 24 godzin wystawiono żelazne piece, w których od dnia 16 b. m. piecze się chleb. Jenerałny intendent uznał za rzecz użyteczną przysposobić wszystko do założenia ruchomych lazaretów w krain, gdzie jest mało mieszkań. Szopy, pokryte płótnem nieprzepuszczającym wody, zastanawiają chorych i ranionych od niepogody i dozwalaia wolnego przewiewu powietrza. Wszyscy ranni oświadczyli mi zadowolenie swoje z panującej czystości i starannego opatrywania. Nowe wozy na dwóch kołach są bardzo dogodne do transportu po drogach tutejszych. Nie mogą dosyć chwalić gorliwości urzędników Intendentury i niezmordowanej czynności ich naczelnika. Mam zaszczyt przesłać W. X. Mci plan półwyspu i wysypanych na nim szaniec. Robota ta uskuteczniła została pod kierunkiem Kapitana *Fihon* przez inżynierów-jeografów wojska i kilku officerów głównego sztabu. Przyjm W. X. Mość i t. d.

(podpisano) Hr. *Bourmont*.

W obozie *Sidi Khalef* dnia 25 czerwca. Mości Xiąże! W ostatniem moim piśmie miałem zaszczyt przełożyć powody, które mnie wstrzymały od rozkazu, aby wojsko posunęło się na przód z obozu w *Sidi Kahlef*. Nieczynność nasza ożywiła nadzieję nieprzyjaciela. Wczoraj o świcie pokazali się Turcy i Arabowie w rozciąętej bardzo linii, i w tym samym porządku, jak dnia 19 b. m. Uczyniono wszelkie przysposobienia, aby za pierwszym uderzeniem posunąć się o dwie mile. Rozporządzenia te zostały z wielką punktualnością uskutecznione. Dywizya Jenerała *Berthezene* i pierwsza brygada dywizyi Jenerała *Loverdo* ruszyły na przód z baterią polową. Skoro batalion nasze pokazały się w kolumnach na równinie przed obozem, nieprzyjaciel uciekł ze wszystkich miejsc. Wojsko nasze posunęło się spiesźnie przez równinę. W odległości 6,000 metrow od obozu kray przybiera inną postać; wzgórza są znaczniesze, i znajduje się grupa pagórkow, do której przytyka *Algier* ze swoimi ogrodami. Widać mnóstwo domow. Winnice, krzewy, i drzewa owocowe, któremi ziemia jest okryta, przypominają najżywniesze i najuprząwniesze okolice Europy. Można było przypuścić, iż Turcy bronieć się będą za licznymi szaniami, które im położenie miejsca wystawiało. Lecz pobić i zrażeńi nigdzie nie dotrzymali placu. Korzystałem ztąd celem prędkiego posunięcia się aż do owego punktu, który odłącza *Algier* i najbliższe okolice jego od otwartego kraju. Tam usadowiło się wojsko nasze. Rów był między tem wojskiem i nieprzyjacielem, który się nakoniec zatrzymał na przeciwnych wzgórzach. Artyllerya ze zwykłą prędkością pokonała wszystkie trudności położenia miejsca; utworzyła baterią, a kilka zręcznych wystrzałow z haubic rozproszyły tłumy nieprzyjacielskie, które się jeszcze pokazywały. Może wtedy obawiali się Turcy, aby ich nie zapędzono do twierdzy, od której tylko oddłączała nas przestrzeń na 4 do 6,000 metrów. Przy wzgórzach, na których stali, znajdował się skład prochu, który wysadzili na powietrze z okropnym hukiem. Gęste tumany dymu, wznoszące się przeszło 100 metrów w górę, w których łamały się promienie słońca afrykańskiego, wystawiały wspaniały widok dla wojska naszego. Explozja ta nie zrządziła żadnego nieszczęścia. Dwa

szwadrony strzelców udały się za piechotą; lecz skwapliwa ucieczka nieprzyjaciela i położenie miejsca nie dozwoliły im wystrzelić. Nieprzyjaciel nie miał dział; lękał się może, aby nie wpadły w ręce nasze. Liczba, ranionych z naszej strony nie jest znaczną. Jeden tylko officer został niebezpiecznie raniony; jest on drugim z 4 synów, którzy towarzyszyli mi do Afryki. Spodziewam się, iż żyć będzie, aby jeszcze dłużej służył Królowi i oyczyźnie. W dzień bitwy zabrano się przeszło 400 wołow, przez co wojsko opatrzone jest w mięso na 8 do 10 dni. Gdy wojsko walczyło, ustał wiatr zachodni, który statki przewozowe, które d. 18 b. m. wypłynęły z zatoki *Palma*, zatrzymał na morzu, i przy wiejącym wschodnim wietrze statki te mogły przeszłej nocy przybyć do miejsca zarzucenia kotwic. Dziś zaczęło się prowadzenie rzeczy na ląd, i bez przeszkody dalej odbywać się będzie. Związek między wojskiem lądowem i flotą od dnia 14 b. m. nigdy nie był przerwany, a nawet tego dnia, kiedy panowała wielka burza, o której W. X. M. doniosłem. Dziś dawali ognia strzeloy. Turcy pokazali się w znacznej liczbie, lecz Arabowie byli w mniejszych oddziałach, niż w dniach poprzedzających. Zda się, iż chcą nie tak walczyć, jako raczej napadać pojedynczych żołnierz i rabować. Uczyniono przysposobienia do uderzenia na nieprzyjaciela jutro o świcie. Jestem i t. d.

(podpisano) Hr. *Bourmont*.

ANGLIA.

Londyn dnia 2 lipca.

Xiąże *Kumberland* (pisze gazeta *Globe*) ma zaraz po pogrzebie zmarłego Króla Jmci przedsięwziąć podróż do stałego lądu, dla ukończenia tam domowych swoich interesów, poczem ciągle mieszkać będzie w Anglii.

Słychać, iż do Półkownika *Fox*, synowca Xięcia *Holland* i męża Pani *Fitzclarence*, córki Króla Jmci, stojącego z półkiem swoim w *Holifax*, posłano przez gońca zalecenie, aby niezwłocznie wrócił do Anglii: Monarcha bowiem życzy sobie mieć wszystkich swoich krewnych w bliskości.

Gazeta *Morning Herald* namienia już o mianowaniu Margrabiego *Landsdowne* pierwszym Ministrem; Hrabiego *Grey*, Ministrem spraw wewnętrznych; Lorda *Holland*, Ministrem spraw zagranicznych; i Pana *Codrington*, pierwszym Lordem admiralicyi. (G. W.)

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 12 czerwca.

Zda się, iż nieporozumienia z Dworem hiszpańskim zostały uławnione, gdyż d. 8 b. m. Pan *Acosta Montealegre*, który kilka tygodni bawił na ustroniu w *Cintra*, pokazał się znowu u Dworu naszego. Kilku officerow z *Alentejo* skazano na wywiezienie z kraju. (G. W.)

WŁOCHY.

Od granic włoskich 27 czerwca.

List z *Ankony* pod d. 20 b. m. donosi, iż z Egiptu odebrano tam wiadomość o chorobie Vice-Króla Egiptu. Nie można zaprzeczyć, iż tylko *Mehemet Ali* nadaie Egiptowi ważność, jaką ma od lat kilku, i że postępy zaczęte tam cywilizacyi zależą iedynie od życia jego. Wiadomości z Grecyi są zaspakalające. Hr. *Capodistrias* pracuje gorliwie nad polepszeniem administracyi i szczególniej stara się powiększyć skarb przez wprowadzenie oszczędności. (G. W.)

PRENUMERATA.

Od dnia 1 miesiąca lipca, zaczęła się prenumerata półroczna na Gazetę Kurjera Litewskiego. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą rubli sr. 7.

Półroczna bez przesyłania pocztą rub. 4 kop. 50. Kwartałowa od dnia 1 lipca do dnia 1 października na miejscu . . . rub. 2 kop. 25.

Pozwólona drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharński Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK